

**Sygnatura akt VI Ka 787/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 października 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant apl. sędziowski Paweł Kowalczyk

przy udziale Adama Grzesiczka

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r.

sprawy **D. P. syna R. i A.,**

**ur. (...) w B.**

oskarżony art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 20 czerwca 2017 r. sygnatura akt VI K 403/16

na mocy art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§2 kpw, art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 566,60 zł (pięćset sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 30 zł (trzydziestu złotych).

sygn. akt VI Ka 787/17

## UZASADNIENIE

D. P. oskarżony został o to, że w dniu 2 grudnia 2015 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci kosmetyków marki (...) w ilości 12 sztuk i jednej sztuki zestawu kosmetyków marki (...) o łącznej wartości 526,88 zł. na szkodę (...) M. N. z siedzibą w R. tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r. w sprawie sygn. akt VI K 403/16 uznał oskarżonego D. P. za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2015 roku w R. w sklepie (...) przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z inną, ustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia kosmetyki marki (...) w ilości 12 sztuk i zestaw

kosmetyków marki A. o łącznej wartości 350 złotych, stanowiące własność M. N., to jest wykroczenia z art.119 § 1 k.w. i za to na mocy art. 119 § 1 k.w. w zw. w zw. z art. 20 § 1 k.w. w zw. z art. 21 § 1 kw wymierzył oskarżonemu karę 1 miesiąca ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, na podstawie art. 119 § 4 k.w. zobowiązując oskarżonego D. P. do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 350 złotych na rzecz pokrzywdzonego M. N. solidarnie z M. P.; zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 grudnia 2015 r. godz. 13:15 do dnia 10 grudnia 2015 r. godz. 11:30 uznając karę ograniczenia wolności za wykonaną co do 4 dni.

Prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił obrazę przepisów postępowania tj. art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia przez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy na okoliczność określenia rzeczywistej wartości w okresie czynu rzeczy stanowiących przedmiot zarzucanego oskarżonemu zaboru.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca zaskarżyła natomiast wyrok w części co do kary zarzucając rażąca niewspółmierność kary, podczas, gdy sytuacja oskarżonego, w tym jego postawa i właściwości zasługują na rozważenie zastosowania wobec niego kary rodzajowo łagodniejszej, bądź rozważenie na mocy art. 39 kw odstąpienia od wymierzenia kary.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary rodzajowo łagodniejszej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacje wywiedzione w niniejszej sprawie są niezasadne.

Po pierwsze, odnosząc się do apelacji Prokuratora, stwierdzić należy, że Sąd I instancji przeprowadził pełne i wnikliwe postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd przy całkowitej bierności prokuratora, który nawet nie wykazał zainteresowania rozprawami, dążył do wyjaśnienia okoliczności naprowadzanych przez oskarżonego oraz wynikających z zeznań pokrzywdzonego i jego pracowników, a dotyczącej wartości skradzionych przedmiotów, przez pryzmat ich ceny detalicznej proponowanej w chwili zdarzenia wszystkim klientom sklepu. W tym zakresie proponowany przez oskarżyciel publiczny dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy, który miałby określić „rzeczywistą wartość” jest wręcz nieprzydatny, albowiem rolą biegłego tej specjalności, jest istotnie wycena przedmiotów, ale przecież czyni to w oparciu o dane rynkowe. Z pewnością nie mogło chodzić o wartość składników wykorzystanych do produkcji przedmiotowych kosmetyków, ani ich opakowań, bo to sprowadzałoby wartość do wielkości niemal śladowych. Ową rzeczywistą wartością towarów oferowanych do sprzedaży jest cena z jaką sprzedający rzecz oferuje, a kupujący ofertę przyjmuje, zatem cena towaru wystawionego do sprzedaży. Tu można jedynie wypomnieć oskarżonemu, że powoływanie się na ceny w innych punktach handlowych nie jest skuteczne, bo to rynek dyktuje wysokość ceny, na którą składają się przecież, nie tylko wartości zakupu towaru w hurtowni, obciążenia podatkowe, ale i marża sklepu, a nie trzeba wiadomości specjalnych, aby wiedzieć, że ceny tożsamyh towarów w dyskontach odbiegają in minus od cen oferowanych w sklepach prowadzonych w oparciu o działalność zakrojoną na znacznie węższą skalę.

Dlatego prawidłowo Sąd orzekający dążył do ustalenia, czy w chwili czynu skradziony towar był oferowany po cenie wynikającej z zawiadomienia o przestępstwie, czy niższej. Prawidłowo zatem ustalono, przede wszystkim wobec braku dokumentów stanowczych, w oparciu o zeznania pracowników, że na moment kradzieży w systemie, a zatem dla każdego potencjalnego klienta, towary oferowane były w niższej wartości, za czym przemawiał fakt ujawnienia czynu zabronionego, gdy pracownik miał dopiero metkować towar. To odpowiada nie tylko wyjaśnieniom oskarżonego, ale także utrwalonemu na monitoringu zachowaniu sprawców, a to sprawdzaniu cen na czytniku.

Również Sąd Najwyższy dostrzegł wskazaną problematykę wypowiadając się, że w razie dokonania kradzieży nowego towaru, wystawionego w sklepie do sprzedaży i opatrzonego ceną określoną przez sprzedającego, to uwidocznioma w ten sposób cena określa wartość towaru nie tylko dla kupującego (post. z dnia 22.01.2014 r. sygn. III KK 465/13, Biul.PK 2014/2/20-22).

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy stwierdzić należy, że brak w niej jakichkolwiek argumentów prócz przytoczenia treści przepisów ustawy, brak również wskazania o jaki rodzaj kary i w jakim wymiarze apelującej chodzi, co przekonuje o zupełnej bezzasadności wywiedzionego środka odwoławczego.

Po stronie okoliczności łagodzących, które winny być uwzględnione przy wymiarze kary pozostaje uprzednia niekaralność za przestępstwo, co jednak przy uwzględnieniu wieku oskarżonego musi być traktowane ostrożnie dla celów wyznaczania prognozy społeczno kryminologicznej, nadto przyznanie się do winy, które w obliczu dowodów, a szczególnie zapisu monitoringu również nie jest okolicznością o znaczeniu kapitalnym dla ustalenia sprawstwa. Z drugiej strony istnieje duże nagromadzenie okoliczności obciążających, a to zorganizowanie, zaangażowanie dwóch osób, w tym siostry, przygotowanie i zaplanowanie, aż po dbałość, aby „zmieścić się” w wartości skradzionego mienia pozwalającej na przypisanie jedynie wykroczenia. Wręcz z treści wyjaśnień oskarżonego wynika, że takie zachowanie o ile stanowiłoby przestępstwo, należałoby traktować jako stałe źródło dochodu w rozumieniu art. 65 § 1 kk, za czym przemawia skradziony asortyment, przewidziany nie do zabezpieczenia podstawowych potrzeb życiowych, ale dla osiągnięcia łatwego zysku, bez potrzeby poszukiwania legalnego zatrudnienia.

Okoliczności te oraz wartość skradzionych przedmiotów, przez pryzmat kwoty przepołowienia, a także mimo przyznania się do winy, brak starań o naprawienie szkody przekonują o potrzebie karania i to stosunkowo surowego dla osiągnięcia celów kary.

Wniosek obrońcy o odstąpieniu od wymierzenia kary należy w tej perspektywie traktować, jako niepoważny i absurdalny, a jeżeli odczytywać go jako wolę oskarżonego, to tym bardziej przekonuje o celowości sięgnięcia po karę i to nie najłagodniejszego rodzaju, bo ujawnione zachowanie ze względu na wysoką specjalizację sprawcy, nie może być rozpatrywane w kategoriach incydentu i wyłącznie błędu młodości. Dlatego przy uwzględnieniu stopnia winy i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, kara ograniczenia wolności jest w pełni uzasadniona, podobnie, jak najwyższy w ustawie wskazany wymiar godzin pracy społecznie użytecznej, którą oskarżony zobowiązany będzie wykonać. Taka kara, której realizacja polegać będzie na osobistych staraniach należycie uzmysłowi oskarżonemu nieopłacalność naruszania porządku prawnego, nieuchronność i dolegliwość karnopravných konsekwencji popełnienia czynu zabronionego. Równocześnie jest to kara, której wykonania nie umożliwia aktywność zawodowa, przy uwzględnieniu przepisów Kodeksu pracy odnoszących się do czasu pracy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 119 kpw w zw. z art. 634 kpk, który stanowił jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kosztach za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, a zatem art. 627 kpk, a wedle tego od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

W sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności do ustalenia, że oskarżony nie będzie mógł ponieść kosztów bez uszczerbku koniecznego dla utrzymania siebie i rodziny, jest bowiem osobą młoda, zdrową, zdolną do zarobkowania. Ustaleń tych nie zmienia okoliczność korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu. Prawo ubogich z którego w tym zakresie oskarżony korzystał nie jest przecież równoznaczne z odstąpieniem od obciążenia kosztami procesu, a jedynie gwarancją Państwa możliwości korzystania z pomocy profesjonalisty wedle minimalnych stawek wynagrodzenia takiego obrońcy, odbiegających od tych stosowanych na rynku usług prawniczych.

Zgodnie z art. 616. § 1. Do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wniósł obrońca oskarżonego, zatem to oskarżony winien ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się: zryczałtowane wydatki

postępowania odwoławczego oraz wydatek związany z ustanowieniem obrońcy w kwocie 516,60 zł, a także opłata w kwocie 30 złotych od orzeczonej kary ograniczenia wolności.